

Wakacyjna praca studenta - jakie składki, jakie



Pracodawcy chętnie zatrudniają studentów na zlecenie nie tylko w wakacje, ale przez cały rok — tym bardziej, że za studentów do 26. roku życia nie muszą płacić składek z takiej umowy. Warto jednak wiedzieć, jakie świadczenia się należą, jeśli składki na ubezpieczenia społeczne są odprowadzane.

- W wakacje wielu studentów podejmuje pracę — na etat, zlecenie czy dzieło. Warto pamiętać, że jeśli od umowy odprowadzane są składki ZUS, student zyskuje dające prawo do świadczeń, np. na wypadek choroby, macierzyństwa czy opieki nad bliskimi, a także zwiększa środki na przyszłą emeryturę. Nie każda jednak umowa studenta oznacza obowiązek płacenia składek - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Umowa zlecenia bez składek

Studenci często pracują na umowę zlecenia, ponieważ do 26. roku życia nie

podlegają ubezpieczeniom społecznym ani zdrowotnemu — o ile nie wykonują zlecenia dla swojego pracodawcy albo na jego rzecz. W takiej sytuacji zleceniodawca nie opłaca za nich składek do ZUS-u. Ważne, aby student miał status studenta przez cały czas trwania umowy. Choć dzięki temu wynagrodzenie „na rękę” jest wyższe, brak ubezpieczenia oznacza, że w razie wypadku czy choroby student nie ma prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego ani chorobowego.

Umowa zlecenia ze składkami

Jeśli student podpisze umowę zlecenia z własnym pracodawcą albo z innym podmiotem, ale wykonuje pracę na rzecz swojego pracodawcy, trzeba opłacać pełne składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Podstawą ich naliczenia będzie suma wynagrodzeń z etatu i ze zlecenia.

Po ukończeniu 26 lat lub utracie statusu studenta (np. po obronie licencjatu, zanim rozpocznie uzupełniające studia magisterskie) zleceniodawca ma obowiązek zgłosić taką osobę do ZUS-u. Oznacza to objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, wypadkowym i zdrowotnym. Ubezpieczenie chorobowe jest dobrowolne — student może je uzyskać na wniosek złożony do zleceniodawcy, co daje prawo np. do zasiłku chorobowego lub macierzyńskiego.

Co ważne zleceniobiorca, który ukończył studia lub chwilowo utracił status studenta ma obowiązek poinformować o tym swojego zleceniodawcę. Na tej podstawie zleceniodawca dokonuje zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

Status studenta traci się nie tylko po obronie pracy dyplomowej, ale np. w przypadku studiów lekarskich — po zdaniu ostatniego egzaminu, a na farmacji — po zakończeniu obowiązkowych praktyk. Warto pamiętać, że studia doktoranckie i podyplomowe nie dają statusu studenta w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych, nawet przed 26. rokiem życia.

Umowa o pracę

Zatrudnienie studenta na umowę o pracę, niezależnie od jego wieku czy statusu studenta, zawsze wiąże się z obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Student na etacie ma przywileje, których nie mają osoby na umowie zlecenia — m.in. prawo do płatnego urlopu, wynagrodzenia za nadgodziny czy świadczeń w razie choroby i macierzyństwa. Dzięki ubezpieczeniu zdrowotnemu może też korzystać z bezpłatnej opieki medycznej.

Umowa o dzieło

W przypadku umowy o dzieło — niezależnie od tego, czy ktoś jest studentem, czy nie — nie opłaca się żadnych składek, jeśli jest to jedyny tytuł do ubezpieczeń społecznych. Student, który wybiera taką formę pracy, powinien pamiętać, że choć „na rękę” zarobi więcej, nie będzie objęty żadnym ubezpieczeniem. W razie choroby czy trwałej niezdolności do pracy nie ma więc prawa do świadczeń z ZUS. Dlatego zanim podpisze umowę, warto, żeby dobrze przemyślał plusy i minusy każdej opcji.

fot. Pixabay

- [Go back](#)
- [Share on: X](#)
- [Share on: FB](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)